

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, wtorek 23 kwietnia 1929 r.

Nr. 93

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. — Sprawa bezpieczeństwa i rozbrojenia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Państwa bałkańskie. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Rytas 20.IV w art. wst., nawiązując do utworzenia w Polsce rządu dr. Świtalskiego, podkreśla z naciskiem, że marsz. Piłsudski zdąża do utrwalenia dyktatury wojskowej. Wg. dziennika, dyktatura ta odbije się ujemnie na rozwoju państwa polskiego i może je nawet doprowadzić do ostatecznej zagłady. Dziennik obszernie omawia całkowite opanowanie władzy w Polsce przez koła wojskowe; zarówno prezydent jak i ministrowie stali się — wg. dziennika — ślepem narzędziem w ręku Marszałka. Dziennik przewiduje zmianę linii zagranicznej polityki polskiej, a to w kierunku większej przychylności dla Włoch i Węgier; tłumaczy do dziennik tem, że płk. Matuszewski, „jedna z wybitniejszych osobistości w obecnym polskim gabinecie ministrów“, zupełnie nie ukrywa swego niezadowolenia z umiarkowanej polityki Francji względem Niemiec. Sejm polski — wg. dziennika — nie zdoła przeciwstawić się „awanturniczej“ polityce nowego rządu, obecny bowiem „gabinet kapralów“ w Polsce jest ostateczną stawką „piłsudczyków“. W końcu, wskazując na polepszenie się ostatnio sytuacji w Rumunji i Austrii, dziennik zaznacza, że tylko rządy parlamentarne mogą zapewnić lepszą przyszłość krajowi.

Lietuvos Aidas 18.IV w ciemnych barwach maluje „katastrofalne“ perspektywy sytuacji ekonomicznej w Polsce. Dziennik wskazuje na ogromne straty (500 milj. złotych), jakie poniosły polskie koleje państwowe, w związku ze zmniejszeniem się ruchu towarowego wobec długiej śnieżnej zimy. Pozatem dzień. przewiduje zmniejszenie się eksportu drzewa i bydła z Polski oraz zmniejszenie się dochodów z monopoli państwowych: tytoniowego i spirytusowego. Na pogorszenie się sytuacji ekonomicznej w Polsce wskazuje — wg. dziennika — wzrost bezrobocia i protestowa-

nych weksli, których suma z 45 milj. miesięcznie w r. ub. wzrosła do 76 milj. w styczniu r. b. W końcu dziennik podkreśla „katastrofalną“ pasywność zagranicznego bilansu handlowego, która to pasywność w ciągu pierwszych miesięcy r. b. wyniosła 177 milj. złotych. Niema również nadziei — wg. dziennika — by handel zagraniczny Polski przyniósł mniejszy deficyt w ciągu dwóch następnych miesięcy, w związku z czem dziennik przewiduje spadek złotego jeszcze wiosną r. b.

Hufvudstadsbladet 16.IV podaje życiorysy nowych ministrów polskich p. n. „Zwycięstwo polskiej faszystowskiej grupy wojskowej“.

Hufvudstadsbladet 17.IV w art. wst., omawiając położenie polityczne Polski, twierdzi, że premier Bartel ustąpił wskutek coraz większego rozdźwięku, jaki się wywiązywał między nim a resztą rządu. Podstawą różnicy zdań było dążenie grupy wojskowej z płk. Sławkiem na czele do dyktatury, a następnie obwołania marsz. Piłsudskiego królem, przy zupełnym lekceważeniu sejmu, podczas gdy prof. Bartel starał się o doprowadzenie do współpracy rządu z sejmem. Mimo to jednak nie szedł mu na rękę, a nawet postawił w stan oskarżenia min. Czechowicza, pomimo, że nie protestował przeciw krzekroczeniu budżetu o takąż sumę w jesieni 1928. To stanowisko sejmu wprowadziło z równowagi marsz. Piłsudskiego, który złażał sejm, bez sprzeciwu z jego strony, a ustąpienie prem. Bartla doprowadziło do powstania nowego rządu, o bardziej faszystowskim kierunku. W polityce zagranicznej nie będzie zmian, wszelako autor przewiduje energiczniejsze usiłowania w dziedzinie rokowań z Litwą.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos žinios 20.IV zamieszcza wywiad udzielony przez p. Szumlakowskiego prasie litewskiej. Dziennik uwypukla wymijający charakter wywiadu,

PRACOWNIA PRASY

CODZIENNY BIULETYN
WYDAWANY PRACOWNIA

WYDAWCA: PRACOWNIA PRASY

NR 32

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

Wydawca: Pracownia Prasy

w szczególności w zakresie stosunków handlowych polsko-litewskich, jako też co do sytuacji politycznej w Polsce.

Lietuvos Aidas 20.IV w związku z pobytem p. Szumlakowskiego w Kownie informuje o kategorycznym odmówieniu przezeń udzielenia jakiegokolwiek wywiadu, prasie; p. Szumlakowski przytem zaznaczył, że z powodu udzielenia wywiadu podczas pierwszego swego pobytu w Kownie miał nieprzyjemne przeżycia. „W każdym bądź razie — pisze dziennik — sądzimy, że nie uczynimy p. Szumlakowskiemu przykrości, przez podanie jego oświadczenia, że jest on bardzo zadowolony z tego powodu, że mógł przywieść do Kowna akt ratyfikacji pierwszej umowy pomiędzy Litwą i Polską i że zatrzymał się w Kownie aż do niedzieli, rzekomo z powodu zmęczenia długą podróżą z Warszawy przez Berlin“. W końcu dziennik informuje, że p. Szumlakowski zaprosił dziennikarzy litewskich do Polski; dziennikarze polscy również wyrazili chęć przybycia na Litwę.

Lietuvos Aidas 20.IV w notatce p. n. „Polacy przewożą pleczkajtisowców do kopalń zagłębia Dąbrowskiego?“ zamieszcza korespondencję swego współpracownika zagranicznego, który rzekomo miał się dowiedzieć od „pewnej oficjalnej osobistości polskiej“ o tem, że Polacy nie zamierzają wcale okupować ani Litwy, ani Prus Wschodnich i że do dnia 1 maja r. b.

wszyscy „pleczkajtisowcy“ będą już zatrudnieni w polskich kopalniach węgla. „Polacy — pisze koresp. — nie zapominają podkreślić, że pragną widzieć Litwę, jako państwo niepodległe, i dążą do porozumienia z nią jedynie na drodze pokojowej“. Co się tyczy teroryzowania przez Polaków litewskiej straży pogranicznej, to — wg. Polaków — są to zwykłe incydenty pograniczne, zdarzające się nie tylko na pograniczu litewskim, lecz również i na granicach z Rosją i z Niemcami.

Trimitas z kwietnia (organ „szaulisów“ litewskich) informuje „o organizacjach pleczkajtisowców w Wileńszczyźnie, popieranych przez Polaków“. Do organizacji tych dziennik zalicza: Związek litewskich socj.-demokratów zagranicą, Związek obrońców Republiki, Komitet przeprowadzenia rewolucji na Litwie, Komitet zbawienia Litwy i t. d.

Dziennik litewski informuje o rzekomem zorganizowaniu w Wilnie w okresie czasu od 12 do 26.III dwutygodniowych kursów dla „pleczkajtisowców“, mających za zadanie przygotowanie ich do roli kierowników zamachu na Litwie. Przed Wielkanocą — wg. *Trimitas'a* — marsz. Piłsudski polecił gen. Rydz-Śmigłemu opracowanie wspólnie ze sztabem pleczkajtisowców planu działań emigrantów przeciwko Litwie. Polacy — wg. „*Trimitas'a*“ zamierzają przyłączyć do „pleczkajtisowców“ byłych partyzantów Bałachowicza. Pleczkajtisowcy otrzymali od rządu polskiego kilka kulomiotów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Journal des Debats 22.IV zamieszcza art. Gauthier'a w związku z kryzysem w komisji ekspertów. Autor pisze m. in., iż Niemcy zaprzeczają, aby w memorandum Schachta była mowa, czy to o odzyskaniu polskiego Pomorza („korytarza“), czy to o kolonjach. Podobno dr. Schacht potrafił o te sprawy tylko mimochodem, a nie wprost. Nie ma to jednak znaczenia, gdyż zarówno prasa, jak i wybitni mężowie Niemiec stawiają tę sprawę zupełnie bez ogródek. Jasne jest, iż, pomijając kwestję formy, jaką posługiwał się dr. Schacht, miał on na myśli i chciał uprzytomnić ekspertom dezyderaty, które wysuwa od szeregu lat. Dezyderaty Niemiec są jednak niedopuszczalne z punktu widzenia politycznego i nieuzasadnione pod względem ekonomicznym. Obecna krytyczna sytuacja Prus Wschodnich nie jest bynajmniej następstwem utworzenia „korytarza“, który w niczem nie krępuje Prus pod względem handlowym, lecz jest następstwem odcięcia ich od rynku polskiego. Rzuciwszy okiem na mapę łatwo się zorientować, że egzystencja Prus Wschodnich uzależniona jest od całej prowincji poznańskiej. To też Niemcy chcą tylko zacząć od „korytarza“, aby następnie odzyskać Poznań i Toruń. Mają oni te same zamiary, jakie żywił Fryderyk II, t. j. nie uznają istnienia niezależnego państwa polskiego. Zadaniem ekspertów b. państw sprzymierzonych jest w obecnej chwili ściśle przestrzeganie tego minimum swych żądań, którego nie wolno im absolutnie obniżyć. Trzeba, aby dr. Schacht zrozumiał po swym powrocie z Berlina, że jego niewczesne żarty należy uważać za skończone. Wrzód ten trzeba raz przeciąć!

Le Journal 21.IV zamieszcza art. Saint-Brice'a p. n. „La seule chance pour sauver la conférence financière“. Autor sądzi, iż Niemcom powinno się dać do wyboru dwie alternatywy: bądź przyjęcie wręcz bardzo umiarkowanych żądań wierzyteli, bądź też powrót, bez zastrzeżeń, do planu Dawes'a. Wszelkie sposoby postępowania nie dość stanowcze, doprowadziłyby do kapitulacji ze strony b. państw aljanckich.

Deutsche Allg. Ztg. 23.IV w art. wst. pisze, że konferencja rzeczoznawców, która została w piątek wieczorem „brutalnie zerwana przez Francuzów“, zapewne nie będzie zwołana w czwartek. Z komunikatu rządowego niemieckiego, wydanego, po złożeniu rządowi sprawozdania przez rzeczoznawców niemieckich, wynika — to, co już oddawna było znane, a mianowicie, że „rzeczywiście rzeczoznawcy niemieccy są niezależni“, oraz że tak rząd Rzeszy jak i rzeczoznawcy pragną wyniku możliwego do przyjęcia. Gdyby było inaczej, nie byłoby udawali się do Paryża. Komunikat stwierdza dalej również znany fakt, że memorandum niemieckie wychodziło z założeń gospodarczych, a nie politycznych i zagadnienie odszkodowań wcale nie było rozpatrywane z punktu widzenia politycznego ani w komisji ani na plenum konferencji.

Przyczyną kryzysu konferencji było to, że Francuzi, jako główni przeciwnicy, spostrzegli jeszcze z początku zeszłego tygodnia, że od delegacji niemieckiej ani w przybliżeniu nie wycisną tego, co im polecił Poincaré, a co obejmował memoriał Sprzymierzonych (bez Japonji i Ameryki). Gdy tylko Sprzymierzeni ujrzeli zgubne działanie tego memoriału, zaczęli uspokajać, że nie stanowi on ultimatum, a tylko podstawę do dyskusji.

Autor omawia dalej przebieg konferencji i zaznacza, że wogóle polityka francuska w tej sprawie nie całkowicie jest zrozumiała. Zmierza ona do usunięcia Schachta i Vöglera, jako rzeczowników niemieckich, ponieważ nie dają się oni sprowadzić za żadną cenę z zasady, iż należy utrzymać się w granicach zdolności płatniczej Niemiec.

Autor zapytuje, czy Francuzi sądzą, że podobna konferencja, ale polityczna, byłaby w stanie wykroczyć poza ramy tej zdolności płatniczej; jego zdaniem Francuzi wydają się zdradzać takie dążenia.

„Perfidne wystąpienie“ Francuzów doznało niepowodzenia, ponieważ śmierć lorda Revelstoke umożliwiła walkę o zyskanie na czasie tym siłom, które razem z Niemcami są zainteresowane w rozsądnym załatwieniu sprawy odszkodowań. Niemcy jednak muszą się z tem liczyć, że ofensywa będzie nadal prowadzona i że we wtorek „nanowo siły rozpoczną dzieło zniszczenia“... „Jeżeli się powiedzie nawiązanie rokowań, to Niemcom należeć się będzie uznanie, chociaż nie można zorientować się, jak w praktyce pogodzić przeciwne poglądy. Gdy zaś się to nie uda, nie ma żadnego powodu do paniki“.

The Times 20.IV omawiając zerwanie konferencji reparacyjnej, pisze m. in., iż trudno w danej chwili określić, w jakim stopniu niedyskrecje Snowden'a były powodem zerwania. Co się tyczy memorandum Schachta, które robiło wrażenie ultimatum, autor podkreśla, że Schacht grę swą przeprowadził niezręcznie. Dziennik ubolewa z powodu zerwania konferencji i wyraża nadzieję, że istnieje możliwość osiągnięcia kompromisu pomiędzy żądaniami aliantów a propozycjami niemieckimi. Zdaniem autora, korzyści z porozumienia płynące dla obu stron są tak widoczne, że należy spodziewać się ustępstw tak z jednej, jak i z drugiej strony. Powrót do planu Dawes'a miałby oplakaną konsekwencję, szczególnie dla Niemiec. Jednak możliwym jest, iż trzeba będzie jeszcze kilku lat trwania tego prowizorycznego załatwienia, aby przekonać różne rządy o konieczności definitywnego rozwiązania problemu reparacyjnego.

The Morning Post 19.IV. Koresp. z Paryża, donosząc o przerwaniu obrad konferencji reparacyjnej, wyraża obawę, że może nastąpić zupełne zerwanie i fiasko konferencji o ile nie zostanie znaleziony sposób wyjścia z obecnej sytuacji.

The Chicago Tribune 19.IV donosi z Waszyngtonu, że w kołach oficjalnych propozycja Schachta, zmierzająca do tego, by Niemcy płaciły tylko tyle, by pokryć dług aljanckie wobec Stanów Zjedn., uważana jest nie za zwykły zbieg okoliczności, lecz za rozmyślne poosunięcie, mające na celu napiętnowanie Ameryki, jako kolektora długów wojennych.

Dziennik zaznacza, że Ameryka od samego początku zastrzegła się przeciwko wszelkiej łączności pomiędzy odszkodowaniami, a długami wojennymi.

Postawienie sprawy tej w ten sposób przez Niemców wywołało w kołach waszyngtońskich duże niezadowolenie, któremu prez. Hoover da wkrótce wyraz.

The New York Herald 19.IV (Paryż) pisze, że członkowie delegacji państw-wierzycieli oraz niektórzy członkowie delegacji amerykańskiej są zdania, że odpowiedzialność za zerwanie konferencji spada na delegację niemiecką. Wg. ich opinii Niemcy wprowa-

dzili do konferencji moment polityczny, co doprowadziło do zerwania.

The New York Herald 20.IV (Paryż) pisze, że istnieją jeszcze pewne szanse uratowania niejakich rezultatów konferencji reparacyjnej.

The Daily Telegraph 18.IV i *The Daily Herald* 18.IV w art. wst. bronią charakterystyki noty Balfoura, uczynionej przez Snowden'a.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 19.IV donosi z Genewy, iż ukazały się w pismach wiadomości, że delegaci amerykańscy na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową przywieźli propozycje, które mają złożyć delegacji brytyjskiej w sprawie rozbrojenia morskiego. Wiadomości te zostały oficjalnie zdemontowane przez delegację amerykańską. Co się tyczy delegacji brytyjskiej, to nie posiada ona żadnego mandatu nawiązania rozmów z delegacją amerykańską w tej sprawie. Prywatne rozmowy mogłyby się odbyć pomiędzy dwoma delegacjami ale tylko wówczas, gdyby podczas przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej powstały kwestje, odnoszące się do zbrojeń morskich i będące w związku z rewizją Traktatu Waszyngtońskiego w roku 1931. Wszelkie takie rozmowy miałyby jednak charakter nieoficjalny.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 20.IV informuje o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej redakcji pisma litewskich socjal-demokratów za wiadomość, iż podczas rewizji 2 kwietnia znaleziono organ pleczkajtisowców „Pirmyn“ na kurytarzu, nie zaś w pokojach redakcji „Socjaldemokratas“.

Ten sam dziennik informuje o przyjęciu przez litewski gabinet ministrów zmiany ustawy o reformie rolnej. Finansowa część tej reformy znajduje się jeszcze w stadjum studjów i rozważania.

Ten sam dziennik informuje, że ogólny eksport z Litwy w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. b. wyniósł 55,7 milj. litów, import zaś 51,7 milj. litów.

Diena z kwietnia w związku ze zbliżającym się obchodem 25-lecia prasy litewskiej podkreśla oplakany stan litewskiej prasy codziennej. Przyczyną małego zainteresowania się społeczeństwa prasą litewską dziennik tłumaczy jej niskim poziomem.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

L'Ere Nouvelle 20.IV pisze w związku z ogłoszeniem w prasie faszystowskiej fałszywych dokumentów, iż stanowcza postawa rządu belgradzkiego jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Rząd jugosłowiański nie mógł pozwolić na urabianie fałszywej opinii w Europie co do jego zamiarów, zwłaszcza wobec pokojowych oświadczeń min. Marinkowicza. Prasa faszystowska poruszyła — niewątpliwie tę sprawę naskutek inicjatywy ze strony rządu, który chce się okazać aktywnym. Jednakże może to być powodem wybuchu burzy na Bałkanach. Pożalowania godnym jest, iż incydent ten wypadł akurat podczas pobytu min. Grandi u Ahmeda Zogu w Tirana oraz bezpośrednio po spotkaniu Chamberlain'a z Mussolinim.

W razie niepomysłnego rozwoju wypadków na Bałkanach, Anglja poniosłaby poważną dozę współodpowiedzialności.

Politika 7.IV w art. p. n. „Około umów belgradzkich“ polemizuje z paryskim „Temps“, który żałuje, że pomiędzy S.H.S. a Grecją nie został wznowiony traktat sojuszniczy z roku 1913. Zdaniem „Politiki“ „Temps“ popełnia błąd, gdyż mówi o traktacie z roku 1913 jako o czemś, co posiadało znaczenie i istniało i po roku 1914. W rzeczywistości traktat ów szczególnie po wielkiej wojnie światowej był tylko świstkiem papieru bez żadnej prawnej i moralnej wartości. Dla Grecji szczególnie stosunek stworzony w 1913 r. nie posiadał dawnego znaczenia z powodu zmienionego rozkładu sił na Bałkanach. Wzmocniona i fizycznie i moralnie Jugosławja wydawała się Grecji pewnem poważnem niebezpieczeństwem dla portów na morzu Egejskiem. Sojusz z Jugosławją wydawał się Grekom jako pewnego rodzaju protektorat jugosłowiański nad nimi. Gdyby Nincié nie odmówił przedłużenia sojuszu z roku 1913, uczyniłaby to bez-

wątpienia Grecja w momencie dla niej wygodnym. Sojusz z roku 1913 przeżył się nie tylko z powodu wzajemnej nieufności pomiędzy Belgradem i Atenami, lecz również i z powodu ogólnej atmosfery w Europie. Liga Narodów opracowała wzory dla międzynarodowych porozumień i w interesie Grecji jak i Jugosławji było przystosowanie do tych wzorów swoich wzajemnych stosunków. W ten sposób obydwa państwa wchodzi pod opiekę Ligi Narodów i stają się jednym z czynników, na których opiera się porządek w Europie. W licznych artykułach, które są poświęcone porozumieniu belgradzkiemu, ten czynnik szczególnie się podkreśla. Prasa francuska, a w pierwszym rzędzie „Temps“ twierdził, że rząd paryski brał czynny udział przy tworzeniu tego porozumienia. Tymczasem włoski „Corriere de la Sera“ widzi w porozumieniu belgradzkiem porażkę francuskiej polityki na Bałkanach. W rzeczywistości, píše „Politika“, całe znaczenie belgradzkiego porozumienia polega na tem, że jest ono wyrazem wznowionego wzajemnego zaufania.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Berlingske Tidende 20.IV zamieszcza usprawiedliwienie towarzystwa „Polnisch - Skandinavische Transportgesellschaft Polskarob“ z powodu ograniczonego wywozu węgla z Polski do Danji, wynikającego z zatorów powstałych podczas ostrej zimy i wyjątkowo dużego zapotrzebowania w kraju i zagranicą.

Il Mattino 18.IV w art. wst., nawiązując do wiadomości o zawartym w tych dniach układzie Stanów Zjednoczonych A. P. z Abisynją, który wywołał wielkie zaniepokojenie Francji i Anglii, pisze, iż zaniepokojenie pochodzi stąd, że dwa państwa zachodnie, pozbywszy się w rezultacie wojny światowej, jedyne poważnego współzawodnika — Niemiec, podzieliły między siebie bogatą Afrykę środkową, włączając do swych posiadłości kolonie niemieckie. Autor nazywa ten podział niesprawiedliwym i przepowiada zmiany w Afryce pod tym względem.

Il Giornale d'Italia 17.IV, w odpowiedzi prasie jugosłowiańskiej, zaprzeczającej autentyczności dokumentów o organizacji komitadzi, twierdzi, że dokument jest autentyczny, a wspomniana organizacja jest skierowana przeciw państwu włoskiemu.

Il Popolo d'Italia 17.IV opisuje pobyt króla Wiktora Emanuela III w Medjolanie, gdzie go owa- cyjnie witało 200.000 mieszkańców.

Il Popolo d'Italia 18.IV podaje list ministra gospodarstwa narodowego do Mussoliniego, w którym donosi o spadku ilości bezrobotnych we wszystkich okolicach Włoch i wszelkich dziedzinach przemysłu prócz włókiennictwa.

L'Indépendance Roumaine 19.IV zarzuca rządowi narodowo - włosciańskiemu, że nie podaje do wiadomości publicznej dotychczasowych wyników rokowań z Węgrami w sprawie optantów, a że konferencję narazie przerwano, wnosząc, że wyniki te nie są pomyślne.

L'Indépendance Roumaine 21.IV zarzuca obecnemu rządowi rumuńskiemu, że zgodził się na sprawowanie sądownictwa na odcinku Dunaju — Sulima — Braila przez Europejską Komisję Dunaju, co zupełnie nie da się pogodzić z suwerennością Rumunji. Wprawdzie sądownictwo międzynarodowe na tym odcinku ustanowiono jeszcze w r. 1883, ale wówczas Rumunja była księstwem lennem, a jednak żaden rząd rumuński nie godził się na ten stan rzeczy i w praktyce sądownictwo takie nie było wykonywane.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Humanité 17.IV G. Péri: Litvinow oppose aux palinodies genevoises le pacte soviétique de désarmement.

Journal des Debats 18.IV. A. Albert — Petit: Au chevet du patient (art. o stosunkach parlamentarnych we Francji).

*

Vorwärts 18.IV. Genfer Abrüstungstagung.

Deutsche Tageszeitung. 15.IV. Deutschland, Russland, Amerika.

Industrie und Handels - Zeitung 16.IV. Dr. O. Tokayer. Schwierigkeiten der Petroleumrestriktion.

Industrie und Handelszeitung 17.IV. Helmut Klein. Ziele der Exportförderung.

Deutsche Tageszeitung 17.IV „Generalreinigung“ in Russland. — 16.IV 1924 — 1929. Die Tributfrage damals und heute (art. wst.).

Germania 17.IV. Religion und Recht im Lateranvertrag.

Der Tag 18.IV. Giuseppe Bottai Faschistischer Kollektivismus.

Germania 18.IV. Das italienische Konkordat. — 17.IV. Frankreich im Orient.

Berl. Tageblatt 18.IV. Japans Parlamentarismus.

Der Tag 19.IV. Freytagh - Loringhoven. Um das Hugenberg-Programm.

